

Wyrok z dnia 19 marca 2003 r.

II UK 267/02

Palenie tytoniu, które nie jest wyłączną przyczyną zachorowania na raka płuc, nie wyklucza stwierdzenia choroby zawodowej pracownika, jeżeli w jego środowisku pracy występowały czynniki rakotwórcze.

Przewodniczący SSN Jerzy Kuźniar, Sędziowie SN: Beata Gudowska (sprawozdawca), Roman Kuczyński.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 19 marca 2003 r. sprawy z powództwa Mariana T. przeciwko T. Przędzalni Czesankowej „M.” Spółce Akcyjnej w T. o ustalenie i odszkodowanie, na skutek kasacji powoda od wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 15 lutego 2002 r. [...]

u c h y l i ł zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Apelacyjnemu w Gdańsku do ponownego rozpoznania pozostawiając temu Sądowi orzeczenie o kosztach postępowania kasacyjnego.

U z a s a d n i e n i e

Pozwem z dnia 10 czerwca 1996 r. Marian T. domagał się od T. Przędzalni Czesankowej „M.” S.A. w T. zasądzenia odszkodowania w kwocie 18.371,50 zł, twierdząc, że rozsiały nowotwór, który spowodował zgon jego żony Bogusławy stanowił następstwo jej zawodowego narażenia na czynniki rakotwórcze. Podstawą prawną roszczenia uczynił alternatywnie art. 12 ust. 1 i ust. 2 ustawy z dnia 12 czerwca 1975 r. o świadczeniach z tytułu wypadku przy pracy lub choroby zawodowej (jednolity tekst: Dz.U. z 1983 r. Nr 30, poz. 144 ze zm.) i art. 435 k.c. w związku z art. 300 k.p.

Sąd Okręgowy-Sąd Pracy w Toruniu powództwo oddalił. Ustalił, że Bogusława T. rozpoczęła pracę u strony pozwanej w dniu 6 lipca 1970 r. na stanowisku przędzacza, a następnie, od dnia 1 października 1970 r. nieprzerwanie pracowała w Oddziale Iglarni, z tym że do dnia 11 października 1971 r. na stanowisku iglarza, a następnie -

dlatego, że praca ta wywoływała u niej uczulenie skóry dłoni - została przeniesiona do pracy przy wytopie grzebieni, na stanowisko nazywane „przeigłaniem”, które zajmowała do kwietnia 1973 r. Ze względu na nasilającą się alergię przeniesiono ją do pracy przy natykaniu igieł, którą wykonywała do roku 1986. Przez ostatnie sześć lat pracowała przy naprawie oczyszczaczy przędzy. Wszystkie te prace wykonywane były w jednym pomieszczeniu, w którym podczas spalania masy klejowej, epidianu 5 z utwardzaczem Z-1, przy złej wentylacji, miała kontakt z dwutlenkiem węgla, tlenkiem węgla, tlenkami azotu i śladowymi ilościami chlorowodoru. Praca była wykonywana w temperaturze podwyższonej, latem wynoszącej 27° C, a zimą 20-22° C, powodowanej sąsiedztwem pralni wełny i lutowni, z której przez otwarte drzwi przedostawały się dodatkowo opary lutu cynowo-ołowiowego.

Decyzją Inspektora Sanitarnego z dnia 7 sierpnia 1992 r. stwierdzono u żony powoda kontaktowy alergiczny wyprysk skóry rąk, spowodowany zawodowym kontaktem z alergenami. Od dnia 2 marca 1993 r., w związku z uczuleniem na Epidian 5, Bogusława T. przeszła na rentę inwalidzką według III grupy inwalidztwa, spowodowanego chorobą zawodową. Po przejściu na rentę i odsunięciu od pracy stan zdrowia Bogusławy T. pogarszał się, a uczulenie nie ustępowało. Po dwu latach stwierdzono u niej raka płuca lewego z powodu dwu guzów, które zaczęto leczyć w Poradni Przeciwgruźliczej Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego w T. W czasie pneumonektomii lewostronnej rozpoznano raka płaskonabłonkowego, a następnie raka kości. Zgon Bogusławy T. nastąpił w dniu 12 marca 1996 r. Na podstawie orzeczenia lekarskiego z dnia 18 marca 1996 r., wywiadu środowiskowego, informacji kierownika Działu BHP w TPCZ „M.” w T., oraz charakterystyki zatrudnienia, Państwowy Tere-nowy Inspektor Sanitarny w T. stwierdził, że zgon ten nie był skutkiem choroby zawodowej, lecz został spowodowany rakiem typowym dla palaczy tytoniu, na którego rozwój nie miały wpływu warunki pracy. Stwierdzona choroba zawodowa - alergiczne zapalenie skóry rąk - nie miała związku ze zgonem.

Sąd pierwszej instancji, rozpatrując prawo powoda do świadczeń z ustawy wypadkowej, dążył do ustalenia, czy zgon Bogusławy T. był następstwem rozwoju choroby zawodowej - wymienionej w wykazie chorób zawodowych (pkt 9 załącznika do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 18 listopada 1983 r. w sprawie chorób zawodowych - Dz.U. Nr 65, poz. 294 ze zm.) - jako nowotwór złośliwy, powstały w następstwie działania czynników rakotwórczych występujących w środowisku pracy, wymienionych w załączniku nr 1 do rozporządzenia Ministra Zdrowia i Opieki Spo-

łecznej z dnia 11 września 1996 r. w sprawie czynników rakotwórczych w środowisku pracy oraz nadzoru nad stanem zdrowia pracowników zawodowo narażonych na te czynniki (Dz.U. Nr 121, poz. 571). W postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji, na podstawie informacji producenta żywicy Epidian 5 i utrwalcza Z-1, biegły R. S., zastępca Dyrektora Instytutu Technologii Organicznej i Tworzyw Sztucznych Politechniki W., nie wykluczył możliwości ujawniania się w procesie utwardzania i wytopu kleju epoksydowego nieokreślonych bliżej związków chemicznych, a w procesie utwardzania obecności styrenu, epichlorohydryny i aldehydów, jako zanieczyszczeń masy klejowej, jednakże Sąd pierwszej instancji, wobec wykluczenia istnienia tych substancji w środowisku pracy w Iglarni przez biegłych K.L. i J.O., przyjął niewystępowanie w nim epichlorohydryny, aldehydów i styrenu.

Ostatecznie, uwzględnivszy charakterystykę zatrudnienia Bugumiły T., sporządzoną przez Państwową Inspekcję Sanitarną i R.M. - kierownika działu BHP strony pozwanej, Sąd stwierdził brak możliwości zbadania rzeczywistego składu surowców używanych w czasie zatrudnienia Bogusławy T., w tym także ustalenia, jakie inne jeszcze związki chemiczne ułatniały się przypuszczalnie w procesie chemicznym, przy którym pracowała. Przyjmując więc, że nie była w pracy narażona na czynniki kancerogenne, a przede wszystkim na rakotwórczą epichlorohydrynę i aldehydy, oraz że wykluczone było występowanie w tym środowisku pracy styrenu, a także niestwierdzenie przekroczenia dopuszczalnego poziomu stężenia ołowiu, Sąd Okręgowy ustalił kontakt zawodowy żony powoda z dwutlenkiem węgla, tlenkiem azotu i śladowymi ilościami chlorowodoru. Badając wpływ tych substancji na organizm, w szczególności ich działanie kancerogenne, uzyskał opinie lekarskie biegłych M.D., P.W., Instytutu Medycyny Pracy w Ł. oraz Zakładu Medycyny Sądowej w P. Opinie Instytutów takie działanie związków wskazanych przez Sąd wykluczyły, natomiast odmienny pogląd zaprezentował stanowczo pulmonolog P.W. - początkowo - onkolog M.D. Sąd drugiej instancji nie zaakceptował jednak ich stanowiska jako odosobnionego, założywszy, że rakotwórcze działanie mogła mieć tylko epichlorohydryna, a ta w środowisku pracy nie występowała.

Po ustaleniu, że w czasie pracy żona powoda paliła do 20 papierosów dziennie, Sąd przyjął - za opiniami Instytutów - że wyłączną przyczyną choroby Bogusławy T. był nikotynizm. Odrzucił pogląd pulmonologa co do pozanikotynowego pochodzenia nowotworu, na który zmarła.

W apelacji powód podnosił oczywistość tego, że epichlorohydryna jest podstawowym składnikiem żywicy o nazwie Epidian, oraz że składnik ten jest toksyczny. Działa drażniąco zarówno na skórę, jak i na układ oddechowy. Jeżeli więc powodowane nim zmiany na skórze uznane zostały za chorobę zawodową, to takie samo pochodzenie miały zmiany w płucach. Podnosił również zaniedbania pracodawcy w zakresie przeprowadzania badań układu oddechowego jego żony, niekontrolowanie obecności epichlorohydryny oraz innych związków toksycznych zawartych w dymie i oparach podczas spalania żywicy epoksydowej w warunkach do tego nieprzystosowanych. W konsekwencji wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku uznał apelację za pozbawioną podstaw „prawnych i faktycznych”. Postępowanie dowodowe przeprowadzone przez Sąd pierwszej instancji ocenił jako skrupulatne i wszechstronne, którego wynikiem było ustalenie wszystkich okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia. Ustalenia te przyjął za własne i wywiódł, że dla przyznania odszkodowania na podstawie art. 12 ustawy z dnia 12 czerwca 1975 r. o świadczeniach z tytułu wypadku przy pracy lub choroby zawodowej nie jest wystarczające stwierdzenie zgonu z powodu choroby wymienionej w wykazie chorób zawodowych, lecz konieczne jest jeszcze stwierdzenie, że w środowisku pracy istniały zagrożenia stanowiące przyczynę tej choroby. Wprawdzie Sąd miał na względzie domniemanie związku przyczynowego pomiędzy chorobą zawodową a warunkami narażającymi na jej powstanie, to jednak uznał - powołując się na wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 lipca 1984 r., III PRN 9/84 (OSNCP 1985 nr 4, poz. 53) - że domniemanie to może być obalone przez pracodawcę, jeżeli wykaże on, że mimo wykonywania pracy w warunkach narażających na powstanie choroby zawodowej, jej przyczyny nie były związane z tą pracą. Stwierdził ponadto, że epichlorohydryna została wymieniona w części II załącznika do rozporządzenia Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej z dnia 11 września 1996 r. w sprawie czynników rakotwórczych w środowisku pracy, wśród substancji chemicznych „prawdopodobnie rakotwórczych”, lecz nie była czynnikiem powodującym chorobę żony powoda. Przywiązując jednak zasadniczą wagę do nikotynopochodnej odmiany raka płuc rozpoznanego u żony powoda, wykluczył jego związek z warunkami pracy i wyrokiem z dnia 15 lutego 2002 r. apelację powoda oddalił.

W kasacji, opartej na podstawie naruszenia art. 12 ustawy z dnia 12 czerwca 1975 r. o świadczeniach z tytułu wypadku przy pracy lub choroby zawodowej oraz

przepisów postępowania (art. 233 § 1 i art. 241 k.p.c.), powód przedstawił istotne zagadnienie związane z przerzuceniem na poszkodowanego ciężaru udowodnienia przyczyny powstania choroby zawodowej przy oczywistym prawdopodobieństwie występowania w środowisku pracy czynników szkodliwych. Wywodził, że Sąd drugiej instancji, przyjmując, iż powód nie udowodnił, że praca jego żony wykonywana była w warunkach narażających na zachorowanie na chorobę zawodową, uchylił się od konieczności ponowienia bądź uzupełnienia postępowania dowodowego w tym kierunku. Podnosił także, że stwierdzenie nowotworu zwykle występującego u palaczy nie może przesądzać o wykluczeniu jego zawodowej przyczyny, zwłaszcza w sytuacji, gdy nie zgromadzono dowodów wykluczających związek między szkodliwymi warunkami pracy a chorobą.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

System ubezpieczenia społecznego od wypadków i chorób zawodowych opiera się na zasadzie pełnego ryzyka pracodawcy w odniesieniu do chorób powstających jako skutek kumulowania się niekorzystnego wpływu środowiska pracy na organizm ludzki. O tym, jakie schorzenia wywołane pracą w warunkach zagrażających zdrowiu pracowników uznaje się za choroby zawodowe, decyduje ustawodawca, który - uwzględniając stan wiedzy lekarskiej - pozwala na pewne lub z przeważającym prawdopodobieństwem uznanie wykonywania określonej pracy jako przyczyny stwierdzonej choroby. Według znajdującego zastosowanie w sprawie art. 7 ustawy z dnia 12 czerwca 1975 r. o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych, za uprawniające do przewidzianych w tej ustawie świadczeń uważa się choroby ujęte w wykazie, o którym mowa w art. 237 § 1 pkt 2 k.p. (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 8 grudnia 1976 r., III PR 177/76, SP 1977 z. 3, s. 33 i z dnia 11 lutego 1998 r., II UKN 516/97, OSNAPiUS 1999 nr 3, poz. 103). Wykaz, stanowiący załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 18 listopada 1983 r. w sprawie chorób zawodowych (Dz.U. Nr 65, poz. 294 ze zm.) wymienia jako choroby zawodowe schorzenia, które - według wiedzy medycznej - nabywane są w środowisku pracy, z tym zastrzeżeniem, że przy stwierdzaniu chorób zawodowych uwzględnia się choroby ujęte w wykazie tylko wówczas, gdy w wyniku oceny warunków pracy można stwierdzić bezspornie lub z wysokim prawdopodobieństwem, iż choroba ta została spowodowana działaniem czynników szkodliwych dla zdrowia,

występujących w danym środowisku pracy, albo w związku ze sposobem wykonywania pracy. Przy stwierdzeniu choroby zawodowej liczą się warunki, w jakich pracownik świadczył pracę.

Ustalenie listy chorób zawodowych ma doniosłe prawnie skutki, polegające na domniemaniu zawodowego pochodzenia choroby wymienionej w wykazie oraz na wykluczeniu możliwości uznania za chorobę zawodową schorzenia nie wymienionego w wykazie, bez względu na możliwy związek z wykonywaną pracą. Ostatecznie więc, jeżeli u pracownika stwierdzona została wymieniona w wykazie choroba i wykonywał on pracę w warunkach narażających na jej powstanie, zbędny jest dowód na istnienie wpływu warunków pracy na zachorowanie (por. wyroki Trybunału Ubezpieczeń Społecznych z dnia 1 czerwca 1974 r., III TR 496/74, PiZS 1975 nr 5, s. 56 i z dnia 4 listopada 1970 r., II TO 1316/70, PiZS 1971 nr 8-9, s. 114, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 stycznia 1966 r., I PR 456/65, NP 1967 nr 1, s. 147 z glosą A. Remblińskiego, uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 23 lutego 1988 r., III PZP 3/88, OSNCP 1989 nr 11, poz. 173 i wyroki z dnia 19 lipca 1984 r., II PRN 9/84, OSNCP 1985 nr 4, poz. 53, z dnia 19 lipca 1984 r., II PRN 9/84, OSNCP 1985 nr 4, poz. 53, z dnia 11 lutego 1998 r., II UKN 516/97, OSNAPiUS 1998 nr 3, poz. 103, a także wyroki Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 7 kwietnia 1984 r., II SA 371/82, ONSA 1982 nr 1, poz. 33, z dnia 24 września 1981 r., II SA 221/81, ONSA 1981 nr 2, poz. 84, z dnia 7 stycznia 1994 r., II SA 1640/93, ONSA 1995 nr 1, poz. 28, z dnia 7 kwietnia 1982 r., II SA 372/82, ONSA 1982 nr 1, poz. 33 oraz z dnia 21 stycznia 1982 r., II SA 888/81, OSPiKA 1984 nr 4, poz. 75 z glosą J. Szreniawskiego i S. Strachowskiego).

Zasadniczo, rozpoznanie jednej z chorób wymienionych w załączniku, a więc wystąpienie takich objawów charakterystycznych dla danej jednostki chorobowej, że ze względu na jej symptomy, zmiany w organizmie i ich skutki, możliwa jest medyczna identyfikacja i nazwanie choroby, jest wystarczające do stwierdzenia zachorowania na chorobę zawodową, gdy ponadto stwierdzi się narażenie zawodowe, czyli istnienie w środowisku pracy czynników wywołujących taką chorobę (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 1998 r., I PKN 72/98, OSNAPiUS 1999 nr 9, poz. 303). Nie ma wówczas konieczności przeprowadzenia dowodu, że schorzenie pracownika wynika z wykonywanego przez niego zatrudnienia oraz że nie zachodzi potrzeba udowodnienia źródła zachorowania, a zwłaszcza brak podstaw do obarczania chorego pracownika obowiązkiem wskazania takiego źródła (por. wyrok Sądu Najwyższe-

go z dnia 18 października 1995, II ARN 41/95, OSNAPiUS 1996 nr 8, poz. 10 oraz wyroki Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 20 lutego 1998 r., I SA 1520/97, ONSA 1998 nr 4, poz. 150 z dnia 9 lipca 1998 r., II SA 634/98, PP 1998 nr 12, s. 38 i z dnia 4 września 1981 r., II SA 221/81, ONSA 1981 nr 2, oz. 84).

Ustawodawca - w takim wypadku - nie wymaga wykazania przez pracownika rzeczywistego wpływu warunków pracy na jego stan zdrowia. Samo zatrudnienie w warunkach narażających na zachorowanie przesądza istnienie takiego związku, choćby choroba mogła mieć także źródło niezwiązane z zatrudnieniem. Sposób zdefiniowania choroby zawodowej, swego rodzaju wnioskowanie ze skutku na przyczynę, prowadzi do domniemania, że stwierdzenie choroby objętej wykazem oznacza powstanie jej w związku z zatrudnieniem. Przesłanką tego domniemania jest zatrudnienie przy pracy, której wykonywanie naraża na taką chorobę. Ten domniemany związek przyczynowo-skutkowy może być obalony tylko przez wykazanie, że choroba, objęta listą chorób zawodowych, wywołana została czynnikami pozazawodowymi lub wynika z naturalnego rozwoju stanu chorobowego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 października 1988 r., III PRN 6/88, niepublikowany, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 lutego 2000 r. II UKN 395/99 OSNAPiUS 2001 nr 15, poz. 496, oraz wyroki Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 7 kwietnia 1982 r., II SA 372/82, ONSA 1982 nr 1, poz. 33 i z dnia 15 lipca 1982 r., II SA 918/82, ONSA 1982 nr 2, poz. 71).

W tym stanie rzeczy trafnie skarżący stwierdził, że nie ciąży na nim obowiązek udowodnienia istnienia związku przyczynowego między zachorowaniem jego żony na raka a warunkami jej pracy. Za istnieniem takiego związku stało domniemanie prawne, które jest domniemaniem zwykłym, wzruszalnym, więc ciężar jego obalenia spoczywał na pozwanym. Pozwany podjął taką próbę, toteż rzeczą sądów meriti była ocena, czy uczynił to z powodzeniem. Tymczasem postępowanie dowodowe, które Sąd Apelacyjny uznał za przeprowadzone skrupulatnie, nie było jednak w tym zakresie wystarczająco wnikliwe. Pozwany od początku procesu podnosił, że w stworzonym przez niego środowisku pracy nie występowały czynniki rakotwórcze i tezę tę potwierdził Wojewódzki Inspektor Sanitarny w decyzji z dnia 27 marca 1996 r., tymczasem Bogusława T. od dnia 1 października 1970 r. pracowała w kontakcie klejem Epidian i jego utwardzaczem, zarówno podczas natykania igieł do grzebieni i ich klejenia (przeigłania), jak i wówczas, gdy pracowała przy ich wytopie, z tym że stykała się wtedy również z lutem cynowym. Miała styczność z tymi czynnikami bezpośred-

nio, jak też z parami kleju ulatniającymi się podczas polimeryzacji w piecu. Otrzymała świadectwo wykonywania pracy w szczególnych warunkach obejmujące cały okres zatrudnienia u pozwanego - w Iglarni (od dnia 6 lipca 1970 r. do dnia 3 stycznia 1993 r.). Bezsprzecznie była narażona na kontakt z czynnikami szkodliwymi dla zdrowia, które w każdym razie wywołały u niej alergię (decyzja Wojewódzkiego Inspektora Sanitarnego z dnia 7 sierpnia 1992 r.). Nie zostało wyjaśnione, który czynnik środowiska pracy powodował uczulenie. Pozwany kontrolował zawartość ołowiu i chlorowodoru oraz mikroklimatu w środowisku pracy, badając także wydolność ciągów wentylacyjnych. Nie badał występowania innych czynników chemicznych.

Podczas pracy w Iglarni Bogusława T. kontaktowała się z ołowiem zawartym w cynie, kurzem przedziałniczym nagromadzonym w szczotkach, oparami kwasu solnego, żywicą epoksydową i jej utwardzaczem, klejem bezkwasowym, fosforanem trójsodowym, sodą bezwonną, kredą, parafiną, i doraźnie, spalinami propanu-butanu. Domniemanie wpływu tych czynników na jej stan zdrowia zwaляło powoda od wykazania, które z nich stały się przyczyną zachorowania jego żony, lecz wymagało niebudzącego wątpliwości wykazania przez pozwanego, że w stworzonym przez niego miejscu pracy, nie występowały czynniki rakotwórcze. Dowody przedstawione przez pozwanego nie były w tym zakresie wystarczające, a opinie, na które powołał się Sąd drugiej instancji, budzą istotne wątpliwości, w szczególności opinia J.O., w której biegły przyznał, że nie prowadził badań składników rzeczywiście występujących w środowisku pracy żony powoda. Sąd drugiej instancji nie przeciwstawił mocnych dowodów jednoznacznej opinii lekarskiej biegłego pulmonologa i biegłego onkologa, wykluczającej podłoże nikotynowe choroby. Nie dysponował badaniem Sanepidu, wykluczającym czynniki rakotwórcze w środowisku pracy, lecz oparł się na budzących istotne wątpliwości opinii Zakładu Medycyny Sądowej w G. i Instytutu Medycyny Pracy w Ł., zakładających brak kancerogenów w środowisku pracy Bogusławy T.

W związku z wnioskiem o stwierdzenie choroby zawodowej poradnia chorób zawodowych zwróciła się do pozwanego o udzielenie informacji o substancjach chemicznych stosowanych lub powstających podczas wytapiania igieł pod digestorium, twierdząc, że Wojewódzki Inspektor Sanitarny nie ma informacji w tym zakresie, a charakterystyka zatrudnienia została sporządzona dopiero na żądanie powoda w lutym 1996 r. Producent kleju Epidian - Zakłady Chemii Organicznej „S.” w N.S. - wskazały na możliwość powstawania przy niezupełnym spalaniu kleju większych ilo-

ści tlenku węgla, dwutlenku węgla, tlenków azotu oraz śladowych ilości chlorowodoru. W opinii Instytutu Medycyny Pracy w Ł. liczba tych czynników została ograniczona do chlorowodoru, epichlorohydryny i aldehydów (zależnie od temperatury i wentylacji). Możliwość wydzielania się epichlorohydryny w procesie syntezy i utwardzania dianowych żywic epoksydowych stanowi również opracowanie Instytutu Chemii Przemysłowej w W., będące elementem opinii Instytutu Technologii Organicznej i Tworzyw Sztucznych Politechniki W. z dnia 29 stycznia 1998 r. Stwierdza ono, że epichlorohydryna jest czynnikiem, który nawet przy niewielkim stężeniu silnie działa na nerki i płuca, powoduje podrażnienia skóry. Według nowych badań, może także zwiększać skłonność do chorób nowotworowych dróg oddechowych. Opracowanie to wskazuje na konieczność całkowitego zabezpieczenia pracowników przed bezpośrednim działaniem epichlorohydryny zarówno na skórę, jak i wdychaniem jej par. W związku z żądaniem pozwu wyjaśnienia wymagało zatem, czy kontakt z tymi czynnikami mógł wywołać chorobę, na którą zmarła Bogusława T.

Sąd drugiej instancji ostatecznie wykluczył pochodzenie zawodowe choroby powodującej zgon Bogusławy T. dlatego, że uznał brak związku tej choroby z ekspozycją na chemikalia, „ponieważ Epidian nie zawiera związków kancerogennych dla raka płaskonabłonkowego”. Tej tezy, bazującej na opinii Instytutu Medycyny Pracy w Ł., jednak przekonująco nie uzasadnił, gdy zważy się, że zgodnie z tą opinią rak płaskonabłonkowy jest skutkiem nikotynizmu jedynie w 80 %. Nie bez znaczenia jest również to, że początkowo rozpoznano u Bogusławy T. inny nowotwór i nie dowiedziono błędu tej diagnozy.

W konkluzji należy stwierdzić, że nie zostało wykluczone, iż palenie papierosów nie było wyłączną przyczyną zachorowania Bogusławy T. na raka płuc, a w konsekwencji nie została ustalona przesłanka wyłączająca stwierdzenie u niej zgonu spowodowanego chorobą zawodową, przy uwzględnieniu, że przyczynienie się tylko palenia papierosów do powstania szkody, nie będące wyłączną przyczyną zachorowania, nie ma znaczenia dla rozpoznania choroby zawodowej.

Mając te wszystkie okoliczności na względzie, Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji (art. 393¹³ k.p.c.).

=====